



Ks. prof. dr hab. Kazimierz Bełch – IT RADOM

Współczesny polski patriotyzm

Ur. 1937 r. w Zawadce k. Strzyżowa. Studia filozoficzno-teologiczne w Przemyślu. Doktorat i habilitacja KUL Lublin. Wieloletni wykładowca i wychowawca w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu. Kierownik Katedry Teologii i Psychologii Pastoralnej w Instytucie Teologicznym UKSW w Radomiu. Wykładowca teologii pastoralnej i katolickiej nauki społecznej w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu. Autor wielu publikacji książkowych i artykułów naukowych w czasopismach polskich i zagranicznych. Prowadzi badania w obszarze socjologii pastoralnej i socjologii religii.

Patriotyzm, jak sama nazwa wskazuje, jest miłością ojczyzny. Określenie to jest wciąż aktualne, jednakże jego interpretacja podlega ciągłym zmianom. Zmienia się zarówno spojrzenie na ojczyznę, jak i na powinności wobec niej. Zmiany te powodują, obok labilnych warunków życia lokalnych społeczności, także procesy ogólnoswiatowe, w tym zwłaszcza globalizacja. Przedmiotem refleksji będzie tutaj patriotyzm polski, posiadający szereg cech specyficznych, odróżniających go od patriotyzmu innych nacji. Ocenę etyczno-moralną patriotyzmu przedstawi się w oparciu o nauczanie Kościoła.

CZYM JEST OJCZYZNA?

Wysłuchajmy się najpierw w poezję Karola Wojtyły: „Ojczyzna – kiedy myślę – wówczas wyrażam siebie i zakorzeniam, mówi mi o tym serce, jakby ukryta granica, która we mnie przebiega ku innemu, aby wszystko ogarnąć w przeszłość dawniejszą niż każdy z nas: z niej się wyłaniam (...), gdy myślę Ojczyzna – by zamknąć ją w sobie jak skarb. Pytam wciąż, jak go pomnożyć, jak poszerzyć tę przestrzeń, którą wypełnia”¹. Zatem według Karola Wojtyły Ojczyzna jest bezcenną wartością, skarbem, niezbędnym źródłem osobowej tożsamości.

Ojczyzna jest to poniekąd to samo, co ojcowizna, czyli zasób dóbr, które człowiek otrzymuje w dziedzictwie po przodkach. Pełne pojęcie ojczyzny

zawiera wiele elementów: terytorium wraz z jego krajobrazem i zamieszkującymi go ludźmi, kulturę narodową, tradycję, poczucie tożsamości narodowej, język, religię itp. Najważniejszym elementem ojczyzny jest zamieszkująca na jej terytorium ludność, tworząca naród, społeczeństwo i państwo. W Polsce – odmiennie niż na zachodzie Europy – w ciągu dziejów utrwaliło się rozróżnienie między narodem a państwem, a nawet antagonizowanie tych dwóch rzeczywistości. Brak własnego państwa w czasie zaborów przy równoczesnym doświadczeniu państw zaborczych jako twórców obcych i wrogich oraz podobnym doświadczeniu państwa po drugiej wojnie światowej w okresie PRL utrwaliło pejoratywne o nim wyobrażenie i oceny.

Natomiast w narodzie dopatrywano się najwyższych wartości. W okresie porzoborowym państwo polskie znikło z mapy Europy, ale naród przetrwał. Patriotyzm polski odnosi się do narodu, a nie do dobra wspólnego wszystkich i do społeczeństwa. Naród w polskiej myśli jest to wspólnota, którą łączą więzy krwi, wspólne zamieszkanie, świadomość wspólnego dobra, przekonanie o wspólnym pochodzeniu, wola jedności, język, kultura i religia. Skryształowanie się w Polsce pojęcia narodu pozwala nie tylko na odróżnienie go od państwa, ale także od plemienia, rasy, grupy językowej itp. Jest to dzieło głównie polskiej myśli katolickiej, która z czasem także doprowadziła do powstania oryginalnej teologii narodu². Zarys tej teologii Jan Paweł II w czasie pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny ujął w kilku prostych zdaniach: „Dzieje narodu są przede wszystkim dziejami ludzi. A dzieje każdego człowieka toczą się w Jezusie Chrystusie. W Nim stają się dziejami zbawienia”³.

Najważniejszym czynnikiem narodotwórczym jest kultura. Jak uczy Jan Paweł II, „naród jest tą wielką wspólnotą ludzi, którą łączą różne spoiwa, ale nade wszystko kultura. Naród istnieje z kultury i dla kultury”⁴. Kultura narodowa jest to utrwalony w różnych dziedzinach działalności ludzkiej materialny i duchowy dorobek członków tego samego narodu, czyli całe dziedzictwo wytworzone wysiłkiem następujących po sobie poko-

leń. Do rdzennych wartości w polskiej kulturze należą: rodzina, dom, poczucie wspólnoty, umiłowanie dziecka, religijność, wrażliwość na to, co jest święte, uczuciowość, zdolność przebaczenia, gościnność, gotowość do poświęceń i ofiary, umiłowanie wolności, tolerancja, krytycyzm wobec władzy.

Kultura narodowa ma wielkie znaczenie dla rozwoju osoby ludzkiej. Jest ona nośnikiem wielorakich wartości: intelektualnych, moralnych, społecznych, religijnych, estetycznych. Wartości te są bliskie osobie, bo zostały wytworzone we własnej wspólnotie narodowej i sprawdzone wielowiekową tradycją. Kultura stanowi sposób bytowania, życia, właściwy tylko człowiekowi. Człowiek bytuje zawsze w pewnej kulturze i na sposób tej kultury. Przez kulturę człowiek wyraża w pełni samego siebie i swoją historię, zarówno na płaszczyźnie indywidualnej, jak i zbiorowej. Kultura narodowa – jak uczy Jan Paweł II – jest „wielkim wychowawcą ludzi do tego, aby bardziej być (...) Istnieje podstawowa suwerenność społeczeństwa, która wyraża się w kulturze narodu. Jest to zarazem suwerenność, przez którą równocześnie najbardziej suwerenny jest człowiek”⁵. Toteż przemawiając w ONZ Jan Paweł II wyznał: „Jestem Synem Narodu, który przetrzymał najstraszliwsze doświadczenia dziejów, który wielokrotnie sąsiedzi skazywali na śmierć, a on pozostał przy życiu i pozostał sobą. Zachował

² E. Sienkiewicz, *Godność człowieka i narodu u podstaw współczesnego patriotyzmu polskiego*, „Społeczeństwo”, 17 (2007), s. 772.

³ Jan Paweł II, *Homilia na Placu Zwycięstwa w Warszawie (2.06.1979)*, w: *W pielgrzymce do ojczyznej ziemi*, red. Z. Modzelewski, Paryż 1980, s. 30.

⁴ *Przemówienie w UNESCO (Paryż, 2.06.1981)*, nr 14, w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 2, red. M. Radwan i in., Rzym – Lublin 1887, s. 123.

⁵ Tamże.

własną tożsamość i zachował pośród rozbiorów i okupacji własną suwerenność jako naród, nie w oparciu o jakiegokolwiek inne środki potęgi, ale tylko w oparciu o własną kulturę, która okazała się potęgą większą od tamtych potęg⁶.

Naród tworzy się w długim procesie dziejowym, toteż istotne dla niego znaczenie ma wspólna przeszłość, dzieje narodowe. Są to przede wszystkim dzieje ludzi, którzy wyrosli z tego samego pnia. Od tych dziejów nie można się izolować. W nich bowiem wyraża się kultura narodu. Wszystko, co naród wnosi w rozwój człowieka, jest zakorzenione w jego dziejach⁷. Poznając swoje dzieje naród rozpoznaje swoją tożsamość, dzięki czemu może zachować ciągłość kulturową i polityczną niepodległość⁸. I nasz naród został ukształtowany w długiej, burzliwej ponad tysiącletniej historii. Dziejów narodu polskiego nie można zrozumieć bez Chrystusa i Jego Kościoła. Kościół był silnie powiązany z narodem polskim. Budował jedność i solidarność narodową mocą wartości chrześcijańskich, w oparciu o zasady chrześcijańskiej moralności. A zatem jednoczył naród wokół wartości nadających najgłębszy sens życiu ludzkiemu. O wielkim znaczeniu naszych dziejów narodowych byli przekonani nasi wrogowie, dlatego na przykład w

czasach komunistycznych, celem zniszczenia naszego narodu, fałszowali podręczniki i inne opracowania dotyczące historii Polski.

Ojczyzna to także dziedzictwo wiary, określona religia i jej praktykowanie, czyli religijność. Związek polskiego patriotyzmu z religią katolicką jest szczególnie silny. Religia w przeszłości tak silnie zespoliła się z narodem polskim, że stanowi do dzisiaj integralną część depozytu kultury polskiej i jest podstawą identyfikacji z polskością. Kościół w Polsce uniknął identyfikacji z państwem, jak np. na Węgrzech, czy z klasą społeczną, jak np. w Belgii. Identyfikował się natomiast z narodem katolickim, temu narodowi służył, ponosił za niego ofiary i go integrował. Toteż jego sytuacja u nas jest odmienna niż w innych krajach, zwłaszcza wysoko rozwiniętych: nadal odgrywa on dominującą rolę w naszym społeczeństwie. Religia katolicka zaś jest potrzebna Polakom – jak zauważa W. Piwowarski – bardziej jako wartość wspólna, ogólnonarodowa, aniżeli jako wartość osobowa, urzeczywistniana w życiu codziennym⁹. Taka postawa, bez wątplenia, sprzyja integracji patriotyzmu w religię. Wyniki badań nad związkiem postaw patriotycznych młodzieży z jej religijnością wykazały istnienie w

⁶ Tamże.

⁷ Por. Jan Paweł II, *Homilia na Placu Zwycięstwa w Warszawie (2.06.1979)*, w: *W pielgrzymce do ojczyzny*, red. Z. Modzelewski, Paryż 1980, s. 34.

⁸ Por. Jan Paweł II, *Bądź z nami w każdy czas. Modlitwa za Ojczyznę*, red. S. Dziwisz i in., Watykan 1983, s. 40.

⁹ W. Piwowarski, *Socjologia religii*, Lublin 1996, s. 248. Autor stawia hipotezę, że „religijność w Polsce zachowuje ciągłość i utrzymuje się na wysokim poziomie, w pewnych okolicznościach nawet wzrasta, ale tylko w płaszczyźnie ogólnonarodowej (wartość wspólna), natomiast w płaszczyźnie życia codziennego (wartość osobowa) podlega znaczącym zmianom podobnym do tych, które występują w społeczeństwach wysoko rozwiniętych, o czym świadczy upowszechniająca się selektywność”. Tamże, s. 252.

tym zakresie wprost proporcjonalnej prawidłowości: „im bardziej religijna, tym bardziej patriotyczna jest badana młodzież polska i odwrotnie”¹⁰.

Ojczyzna to także terytorium wraz z jego krajobrazem. Stanowi ono niezbędną przestrzeń dla życia i działania narodu. Terytorium składa się z naturalnie ukształtowanego terenu i środowiska przyrodniczego oraz całokształtu układów urbanistycznych i architektonicznych, które tworzą przestrzeń estetyczną i symboliczną. Umiłowanie ziemi ojczystej i praca na roli były bardzo bliskie Polakom. Papież Jan Paweł II, ilekroć przybywał z Rzymu do Polski, całował ziemię. Znaczenie tego znaku wyjaśnił w czasie drugiej swojej pielgrzymki do Ojczyzny, w 1983 r. Po wyjściu z samolotu na lotnisku Okęcie i ucałowaniu ziemi powiedział: „Pocałunek złożony na ziemi polskiej ma dla mnie sens szczególnie. Jest to pocałunek złożony na rękach matki, albowiem Ojczyzna jest naszą matką ziemską”¹¹.

Mówiąc o narodzie i ojczyźnie, nie można ignorować innych społeczności w różny sposób z ojczyzną związanych, zarówno mniejszych jak i większych od narodu. Stanowią one jakby ogniwa łączące z ojczyzną. Pierwszym ogniwem jest rodzina i dom rodzinny. Rodzina jest szkołą bogatszego człowieczeństwa i szkołą cnót społecznych¹², toteż stanowi podstawowe oparcie dla narodu. Dowiodły tego rodziny polskie zwłaszcza w okresie niewoli narodowej pod zabarami, gdy przejęły podstawowe funkcje zagrożonego i deprawowanego życia

publicznego. Drugim ogniwem jest miejscowość urodzenia i zamieszkania, zwana małą ojczyzną lub ojczyzną lokalną. Jest ona nośnikiem specyficznych wartości kulturowych bardzo bliskich osobie ludzkiej, dlatego jej znaczenia nie można lekceważyć. Społecznością szerszą od naszej ojczyzny jest Europa, zwana także Ojczyzną Ojczyzn. Spoiwem łączącym przez wieki Europę była wiara chrześcijańska i kodeks wartości etycznych. Każda ojczyzna powiązana jest także ze społecznością najszerszą, czyli ogólnoludzką. Obecnie, w dobie globalizacji, mocniej uświadamiamy sobie, że wszyscy ludzie zostali stworzeni przez Boga, obdarzeni równą godnością i powołani, aby tworzyć jedną rodzinę.

JAK DZIŚ WINNIŚMY MIŁOWAĆ NASZĄ OJCZYZNĘ?

Przynależność do narodu umożliwia uczestniczenie we wszystkich wartościach (duchowych i materialnych), które składają się na dobro wspólne tegoż narodu i ojczyzny. Uczestniczenie w tym dobru rodzi obowiązek troski o nie, a ściślej: współdziałania w jego realizacji. Obowiązek ten najczęściej jest sprawdzany – jak już wyżej podano – do miłości ojczyzny, zwanej patriotyzmem. Podstawą patriotyzmu jest nauka Jezusa Chrystusa o miłości bliźniego i równości wszystkich ludzi. Miłość ojczyzny jest obowiązkiem wynikającym z czwartego przykazania Bożego – czcij ojca i matkę swoją. Obowiązek ten podkreślają także wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Zwróćmy tu uwagę na doku-

¹⁰ Tamże.

¹¹ Jan Paweł II, *Ojczyzna jest naszą matką ziemską*, w: *Pokój tobie, Polsko! Ojczyzno moja!*, red. S. Dziwisz i in., Watykan 1983, s. 10.

¹² Sobór Watykański II, *Konstytucja Gaudium et spes*, nr 52.

menty Soboru Watykańskiego II.. W deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim czytamy: „Prawdziwe (...) wychowanie zdąża do kształtowania osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego, a równocześnie dla dobra społeczności, których człowiek jest członkiem i w których obowiązkach, gdy dorośnie, będzie brał udział”¹³. Zatem celem wychowania jest wieczne zbawienie i patriotyzm. Również konstytucja duszpasterska o Kościele podaje wskazania dotyczące patriotyzmu: „Niech obywatele pielęgnują wielkodusznie i wiernie miłość Ojczyzny, jednak bez ciasnoty duchowej, tak by mieli również wzgląd na dobro całej rodziny ludzkiej”¹⁴. Podobne sformułowanie zawiera dekret o działalności misyjnej Kościoła: „Chrześcijanie (...) niech żyją dla Boga i Chrystusa w uczciwej atmosferze życia swego narodu; jako dobrzy obywatele niech pielęgnują prawdziwą i czynną miłość ojczyzny; niech jednak unikają wszelkiej pogardy dla innej rasy oraz jęczącego nacjonalizmu, a popierają miłość względem wszystkich ludzi”¹⁵. Zacytowane tu wypowiedzi nie tylko zachęcają do miłości ojczyzny, ale również wskazują, że miłość ta powinna iść w parze z miłością wszystkich ludzi i troską o dobro wspólne całej ludzkości. Porządek tych miłości bliżej określił sto lat temu papież Pius X, ucząc, że patriotyzm „nie jest nienawiścią do innych narodów, lecz miłością, która zapewnia w naszym sercu pierwsze miejsce naszemu krajowi i naszym rodakom, taki jest bowiem porządek ustalony przez Opatrzność Bożą. Miłość ta nie wyklucza

miłości innych ludzi”¹⁶ (11.04.1909). Zatem patriotyzm nie jest nacjonalizmem; nie jest również kosmopolityzmem, skoro miłość ojczyzny ma pierwszeństwo przed miłością innych ludzi i narodów.

Przykład miłości Ojczyzny dał nam Jezus Chrystus. Będąc prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem, ma On dwie ojczyzny: niebieską i ziemską. Jako odwieczny Syn Boży przebywał w niebie. W określonym historycznie czasie i miejscu przybrał ludzką naturę, narodził się z Maryi Panny i przyjął kulturę swego narodu. Jego ziemską ojczyzną jest – jak wszyscy wiemy – Palestyna, zwana ze względu na Jego Osobę Ziemią Świętą. Jest to niewielki kraj w Azji Mniejszej, rozciągający się wzdłuż wschodnich wybrzeży Morza Śródziemnego. W czasie swojej publicznej działalności Jezus zawsze akcentował mocną więź ze swoimi rodakami. Często podkreślał, że przyszedł na ziemię, aby w pierwszej kolejności ich wzywać do Królestwa Bożego. Jako członek narodu Jezus cenił i zachowywał tradycje i zwyczaje ojczyste. Z wartościami ojczyźnianymi Jezus był związany także uczuciowo. W czasie swojej ostatniej podróży do Jerozolimy, na widok tego miasta zapłakał nad nim, bowiem swoją boską wiedzę widział jego przyszłe zniszczenie jako karę za niewierność. Z jego ust wydobyła się bolesna skarga: „O gdybyś i ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi. Ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami. Bo przyjdą na ciebie dni, gdy twoi nieprzyjaciele otoczą cię wałem, oblegną cię i ścisną zewsząd. Powalą na ziemię

¹³ Sobór Watykański II, *Deklaracja Gravissimum educationis*, nr 3.

¹⁴ Sobór Watykański II, *Konstytucja Gaudium et spes*, nr 75.

¹⁵ Sobór Watykański II, *Dekret Ad gentes*, nr 15.

¹⁶ Pius X, *List apostolski* (11.04.1909), „Acta Apostolicae Sedis”, 1 (1909), s. 392.

ciebie i twoje dzieci z tobą i nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu za to, żeś nie rozpoznało czasu twojego nawiedzenia” (Łk 19, 42-44). Miłość Jezusa do Ojczyzny nie była ślepa. Dostrzegał w niej także zło, zwłaszcza wśród przywódców narodu, których napominał za ich egoizm, zaślepienie i obłudę: „Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, bo zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi. Wy sami nie wchodziście i nie pozwalacie wejść tym, którzy do niego idą” (Mt 23, 13). Wyrzucał im i innym mieszkańcom Jerozolimy zabijanie proroków i nieprzyjmowanie Jego nauki: „Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani! Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swe pisklęta zbiera pod skrzydła, a nie chcieliście. Oto wasz dom zostanie wam pusty” (Mt 23, 37-38). W trosce o zbawienie wszystkim stawiał wysokie wymagania: „jeśli twoja prawa ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie” (Mt 5, 30). Nie pobbłazał również swoim ziomkom w Nazarecie (por. Łk 4, 16-30). Zatem miłość Jezusa do ziemskiej ojczyzny wyrażała się nie tylko w przywiązaniu do swoich rodaków i do narodowych tradycji, ale również w wielkiej trosce o dobro doczesne i wieczne zbawienie swojego narodu. Miłość ta nie przeszkadzała Mu w podejmowaniu troski o innych ludzi, nie będących Jego rodakami, o czym świadczy m.in. Jego rozmowa z Samarytanką. Miłość Jezusa do swego narodu i całej ludzkości najlepiej wyraziła się w dobrowolnym podjęciu męki i śmierci krzyżowej dla dokonania dzieła odkupienia.

Przykład Jezusa Chrystusa wskazuje, że miłość ojczyzny – najogólniej biorąc

– to kult tych wszystkich wartości, jakie się na dobro wspólne ojczyzny składają, oraz gotowość do ofiary na rzecz ich rozwoju i obrony, przy czym priorytetem powinna być zawsze troska o człowieka, o jego dobro doczesne i wieczne. Szczegółowe powinności z tą miłością związane należy wyprowadzać z analizy konkretnej sytuacji, w jakiej naród i ojczyzna się znajdują.

W minionych wiekach kształt polskiego patriotyzmu wyznaczała sytuacja polityczna naszego narodu i państwa. Byliśmy atakowani przez sąsiadów ze wschodu i z zachodu, z północy i z południa. Jako pierwsze zadanie jawiła się potrzeba obrony niepodległości i wolności, tożsamości i godności. Podczas gdy w innych krajach patriotyzm uwidaczniał się w pracy dla swej ojczyzny, w udoskonalaniu rozwiązań instytucjonalnych i administracyjnych, polski patriotyzm miał na celu przetrwanie wśród burz kosztem bohaterskiej obrony, a nierzadko także ofiary z życia. Dlatego w patriotycznych odczuciach Polaka często przewijają się martylogie.

Nasza miłość ojczyzny dzisiaj również powinna przybierać kształt odpowiedni do istniejącej sytuacji i potrzeb. Toteż najpierw spójrzmy na aktualną sytuację w płaszczyźnie ojczyźnianej. Sytuacja ta, mimo iż nie ma bezpośredniego zagrożenia militarnego z zewnątrz, jest obecnie trudna, a nawet bardzo trudna. Bowiem siły antypolskie prowadzą zmasowaną ofensywę mającą na celu osłabienie tożsamości narodowej Polaków i miłości własnej ojczyzny na rzecz jakiegoś kosmopolityzmu. Te wrogie siły chcą kierować wszystkimi procesami we współczesnym świecie, od mody w ubieraniu się

aż po ludzkie myślenie, wartościowanie, ocenianie. W tych niecnym zamiarach przeszkadza im nasz patriotyzm, miłość ojczyzny i przywiązanie do ojczystych wartości, a zwłaszcza do katolickiej wiary. Patrioci bowiem posiadają swój indywidualny mocny tzw. kręgosłup moralny. Mają mocne poczucie tradycji, narodowej godności i odrębności oraz jasno sprecyzowany system wartości narodowych, moralnych i religijnych. Dlatego tak łatwo nie ulegają manipulacji.

Atak na nasze ojczyźniane wartości prowadzony jest to różnymi metodami. Jedną z nich jest metoda kompromitacji patriotyzmu. Twierdzą, że patriotyzm utrudnia tolerancję dla innych narodów. Toteż kładą znak równości między patriotyzmem, a szowinizmem narodowym, nacjonalizmem, rasizmem, a nawet faszyzmem. Zarzuty te są całkowicie absurdalne. Patriotyzm nie utrudnia tolerancji dla innych narodów, wprost przeciwnie: ułatwia ją, prowadzi do wzajemnego zrozumienia. Jeśli naprawdę kocham swoją ojczyznę, wówczas łatwiej mi będzie zrozumieć ludzi innych narodowości, którzy również kochają swą ojczyznę i mają podobne jak ja doświadczenia.

Inną metodą walki z miłością ojczyzny jest kompromitowanie naszej przeszłości narodowej połączone z manipulacją faktami historycznymi. Przedstawia się w fałszywym świetle naszych bohaterów narodowych, obrzuca błotem najhłubniejsze karty naszej narodowej historii, ośmiesza narodowe tradycje, aby wywołać przeświadczenie, że nie mamy się czym w naszej przeszłości szczycić, że raczej należałoby się wstydzić własnej ojczyzny niż ją kochać.

Jeszcze inną metodą jest propaganda myślenia ahistorycznego, tj. oderwanego od dziejów narodowych. Antypolskie siły szerzą hasło: „Ważniejsza jest przyszłość, po co wracać do przeszłości!”. Zniechęcają do poznawania przeszłości i stawiania pytań o własną tożsamość. Wmawiają naszemu społeczeństwu, że miłość ojczyzny była potrzebna w okresie wojen i niewoli narodowej pod zabrami. Dzisiaj natomiast, gdy Polska jest wolna, postawa patriotyzmu jest zbędna i pusta w swojej treści. Tego typu kłamliwa propaganda prowadzi w ślepy zaułek. Ojczyzna wymaga nie tylko militarnej obrony, ale przede wszystkim solidnej pracy dla wspólnego dobra, a odrzucenie przeszłości byłoby ogołoceniem się z ogromnego bogactwa narodowej kultury. Toteż kardynał Wyszyński wołał: „Naród, który odcina się od historii, który się jej wstydzi, który wychowuje młode pokolenie bez powiązań historycznych, to naród renegatów. Taki naród skazuje się dobrowolnie na śmierć”¹⁷.

Atak na naszą tożsamość narodową i ojczyźniane wartości prowadzony jest głównie poprzez środki masowego przekazu: przez prasę, radio, telewizję, internet. Warto tu przypomnieć, że ok. 85% prasy w Polsce jest w rękach kilku koncernów zagranicznych, które w zasadzie nie podlegają żadnej kontroli społecznej. Dziennikarze w tych koncernach piszą tylko o tym, na co pozwalają ich mocodawcy, a nawet nie oni, ale jakieś anonimowe zagraniczne centra. Również media elektroniczne (radio, telewizja) są w większości własnością zagranicznych spółek, które nie dbają o dobro Polaków, ale o osobiste interesy i interesy swoich narodów. Toteż trud-

no się dziwić, że w środkach masowego przekazu jest wiele treści destrukcyjnych, obrażających naszą narodową godność czy prowadzących do zdemoralizowania i upodlenia naszego społeczeństwa. Nasuwa się tu porównanie do czasów II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej. Niemcy, po podbiciu Polski, różnymi metodami zmierzali do zdemoralizowania i zniszczenia naszego narodu. Między innymi wydawali prasę (gazety i czasopisma) w języku polskim dla Polaków. Ówczesni nasi rodacy nazwali te wydawnictwa prasą gadzinową, czyli zatrutą jadem węża, i byli bardzo krytycznie ustosunkowani do zawartych w niej treści. Dziś również należałoby wiele programów czy artykułów prasowych określić mianem gadzinowych, które jednak, niestety, są przyjmowane bezkrytycznie przez nasze społeczeństwo. Świadczy o tym duża poczytność wielokrotnie skompromitowanych tytułów prasowych i odbiór destrukcyjnych programów w mediach elektronicznych.

Patriotyzm, niestety, jest niemile widziany także przez aktualne władze państwowe (gabinet D. Tuska), czego przejawem jest m.in. likwidacja medialnego programu „Patriotyzm jutra” i usuwanie z kanonu lektur szkolnych książek silniej tchnących patriotyzmem.

W sytuacji ataku na nasze narodowe i ojczyźniane wartości obowiązek miłości ojczyzny stał się bardzo pilnym zadaniem, a równocześnie bardzo trudnym do wypełnienia. Wymaga działania pod prąd. Ale pamiętamy, że Jezus Chrystus w trosce o swoją ziemską ojczyznę spotykał się z niezrozumieniem i wrogością, też musiał iść pod prąd.

Nasza miłość ojczyzny to przede wszystkim zachowanie wiary chrześcijańskiej i posiadanie jasno sprecyzowanego systemu wartości chrześcijańskich i ogólnoludzkich, a w konsekwencji nie uleganie antypolskiej i antyreligijnej propagandzie, ale zdecydowane przeciwstawianie się jej. Prawdziwy patriota nie pozwala na obrazę swego kraju, ma wysoko rozwinięte poczucie dumy i godności narodowej, zachowuje stałą czujność i gotowość do obrony zagrożonych wartości narodu i ojczyzny: jedności narodu, honoru, tożsamości kulturowej; przeciwstawia się propagowaniu liberalnego stylu życia, szerzeniu pogardy dla dziedzictwa kulturowego narodu, walce z religią, skłócaniu społeczeństwa itp. Miłość Ojczyzny – to poznawanie i szacunek dla dziejów narodowych, to poznawanie kultury narodowej oraz jej rozwijanie, obrona i zachowywanie tradycji, współprzeżywanie z innymi trudności i problemów na jakie ojczyzna napotyka, ale też i jej radości i sukcesów.

Miłość ojczyzny – to także troska o własny rozwój i pełnię człowieczeństwa, aby odpowiedzialnie, na wysokim poziomie i godnie móc wypełniać zadania względem narodu i ojczyzny. Trzeba więc troszczyć się o zdrowie, kondycję fizyczną, rozwój intelektualny, społeczny i moralno-religijny. Szczególnie należy tu zabiegać o zachowanie wewnętrznej wolności.

Miłość ojczyzny powinna się wyrażać przede wszystkim w dobrze wykonywanej pracy, w solidnym wypełnianiu obowiązków zawodowych i obowiązków stanu. Prawdziwy patriota stawia dobro ojczyzny ponad swoje własne, jest gotów do poświęcenia dla niej swojego zdrowia, a nawet życia.

Patriotyzm trzeba rozwijać w mniejszych społecznościach wchodzących w skład narodu. W kręgu rodziny powinien się on wyrażać miłością i szacunkiem dla rodziców, rodzeństwa, dziadków i innych członków rodziny, jak również szacunkiem dla wartości i tradycji rodzinnych i troską o dobro wspólne całej rodziny. Natomiast wyrazem lokalnego patriotyzmu jest zdobywanie wiedzy o lokalnym środowisku przyrodniczym, topografii, historii społeczności lokalnej i jej kulturze, a także troska ekologiczna o środowisko, poszanowanie i ochrona zabytków czy rozwijanie własnej twórczości kulturalnej.

Patriotyzm dzisiaj to także otwarta postawa wobec innych ludów i narodów. W pierwszej kolejności chodzi tu o otwarcie się na narody Europy, z którymi Polska jest związana przez struktury Unii Europejskiej. Patriotyzm wobec tych narodów wyraża się troską o dobro wspólne całej Unii. Dlatego nie można zamykać się w sobie. Trzeba wejść w przestrzeń dialogu, zachowując swoją tożsamość. Zachęca nas do tego Jan Paweł II: „Inne narody też chcą ubogacać siebie z naszego skarbcza. Możemy być dumni z tego, co mamy. Dlatego tak bardzo ważne jest, by czuć się Polakiem, mieć świadomość polskich korzeni, które sięgają tysiąca lat, a czerpią swą siłę z chrześcijańskiej wiary i europejskiej kultury. Świadomość tych związków, a zarazem świadomość wartości własnej kultury pomogą nam właściwie ocenić samych siebie i zwiększą poszanowanie kultury innych narodów”¹⁸.

Zachęta ta dotyczy szczególnie Polaków wyjeżdżających za granicę. Powinni tam dzielić się wartościami swej kultury, w tym zwłaszcza kulturą duchową, religijnością. Oczywiście jest rzeczą, że patriota nie opuszcza na stałe swojej ojczyzny tylko dlatego, że tam wyższe zarobki i można żyć dostatniej. W dialogu z krajami Europy istotne jest, aby dopracować się konsensu na zaakceptowanie i realizowanie duchowych wartości chrześcijańskich dla budowania dobra wspólnego. Bo wiem, jak uczy Jan Paweł II, „nie będzie jedności Europy, dopóki nie stanie się ona wspólnotą ducha. (...) Wierność korzeniom chrześcijańskim oznacza (...) umiejętność budowania organicznej więzi pomiędzy odwiecznymi wartościami, które tyle razy sprawdziły się w historii, a wyznawcami świata współczesnego, między wiarą a kulturą, między Ewangelią a życiem”¹⁹. Podobne wskazania podają Biskupi polscy w związku z przyjęciem Polski do Unii Europejskiej: „Jako chrześcijanie jesteśmy powołani do podtrzymywania i pielęgnowania tych podstawowych wartości. Wartości chrześcijańskie stanowią najbardziej charakterystyczny dorobek intelektualny i duchowy, który ukształtował tożsamość europejską na przestrzeni wieków, i należą do skarbcza kultury tego kontynentu”²⁰.

Konieczny jest również dialog z innymi, pozaeuropejskimi narodami. Jan Paweł II uczy, że narody mają obowiązki wobec siebie nawzajem i wobec całej ludzkości. Pierwszym z nich jest „obowiązek współżycia z innymi narodami w atmos-

¹⁸ Jan Paweł II, *Jesteśmy jedną wspólnotą odpowiedzialną za Polskę*. Audiencja dla uczestników rzymskiego spotkania „Kraj-Emigracja (29.10.1990), nr 5.

¹⁹ Jan Paweł II, *Homilia na zakończenie Drugiego Zgromadzenia Specjalnego Synodu Biskupów poświęconego Europie* (23.10.1999), „L'Osservatore Romano” wyd. polskie, 20 (1999), nr 12, s. 49.

²⁰ *Słowo biskupów polskich z okazji przyjęcia Polski do Unii Europejskiej* (18.03.2004), s. 3.

ferze pokoju, szacunku i solidarności”. Wypełnianie tych obowiązków „sprzyja owocnej «wymianie darów», która umacnia jedność wszystkich ludzi”²¹. Obecnie, w dobie przyspieszonej globalizacji, gdy wzrasta wzajemna zależność między narodami, żaden naród nie może oddzielić własnego dobra od dobra powszechnego. A zatem powinien dążyć do własnego dobra przez realizację dobra wspólnego całej rodziny ludzkiej. Dlatego Jan Paweł II nieustannie nawoływał do solidarnego świadczenia różnorakiej pomocy ludom i narodom ubogim i zmarginalizowanym. Wszystkie narody powinny uzyskać dostęp do różnych dóbr materialnych i niematerialnych, jak wiedza, technika, wolny rynek, demokracja oparta na wartościach, państwo prawa itd. Należy tak pokierować globalizacją, aby stawała się środowiskiem sprzyjającym pełnemu wzrastaniu osób, grup, narodów poprzez dialog, komunikację i dzielenie się dobrami. W takim środowisku ludzkość może doświadczać siebie poprzez dar dla drugiego, a więc tworzyć autentyczną wspólnotę solidarności.

Solidarność jest konieczna nie tylko wobec narodów ubogich, ale w każdej sytuacji, zawsze i wszędzie. Bez niej nie ma autentycznego patriotyzmu. Praktyczne wskazówki, jak ją należy realizować, podaje Jan Paweł II: „«Jeden drugiego brzemiona noście» – to związane zdanie Apostoła jest inspiracją dla międzyludzkiej i społecznej solidarności. Solidarność – to znaczy: jeden i drugi, a skoro brzemię, to

brzemię niesione razem, we wspólnocie. A więc nigdy: jeden przeciw drugiemu, jedni przeciw drugim. I nigdy brzemię dźwigane przez człowieka samotnie, bez pomocy drugich”²².

Przedstawione wyżej wskazania będą niepełne, a postulaty okażą się zbyt trudne, jeśli myślenie o człowieku i narodzie będzie zamknięte w horyzoncie tego świata. Trzeba spojrzeć na nie z wyżyn tajemnicy. „Człowieka bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. (...) Nie można też bez Chrystusa zrozumieć dziejów Polski – przede wszystkim jako dziejów ludzi, którzy przeszli i przechodzą przez tę ziemię”²³. Trzeba także postrzegać całą ludzkość jako jedną rodzinę dzieci Bożych, przez Boga stworzonych, odkupionych przez Chrystusa i powołanych do wiecznego zbawienia.

STRESZCZENIE

Patriotyzm polski posiada swoją specyfikę ze względu na swoiste pojmowanie ojczyzny oraz warunki życia społeczeństwa. Jest on silnie związany z religią katolicką, jego zaś celem jest dobro narodu. W aktualnej rzeczywistości społeczno-kulturowej powinien on koncentrować się zwłaszcza na obronie wartości narodowych zagrożonych przez kosmopolityczne ideologie, kampanie medialne i decyzje władz cywilnych, a także szerzej otwierać się na społeczności ponadnarodowe i na całą ludzkość.

²¹ Jan Paweł II, *Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego ONZ* (5.10.1995), „L'Osservatore Romano” wyd. polskie, 16 (1995) nr 11-12, s. 7.

²² Jan Paweł II, *przemówienie na gdańskiej Zaspie* (12.06.1987), w: *Do końca ich umiłowal. Trzecia wizyta duszpasterska w Polsce*, red. S. Dziwisz, Watykan 1987 s. 172.

²³ Jan Paweł II, *Homilia na Placu Zwycięstwa w Warszawie* (2.06.1979), w: *W pielgrzymce do ojczyściej ziemi*, red. Z. Modzelewski, Paryż 1980, s. 30.

CONTEMPORARY POLISH PATRIOTISM

Polish patriotism has many characteristic attributes since the concept of homeland is understood in a specific way in Poland and the conditions of living are also different here. Patriotism is closely connected with the Catholic religion and interests of the nation is its ultimate goal. In the current social and cultural situation patriotism should focus mainly on defense of national values threatened by cosmopolitical ideologies, media campaigns and civil authorities' decisions. Patriotism should also be open to the wider world and the whole mankind.

LITERATURA:

Pius X. List apostolski (11.04.1909). „Acta Apostolicae Sedis”. 1 (1909). s. 392.

Piwowarski W. Socjologia religii. Lublin 1996. s. 248.

Przemówienie w UNESCO (Paryż. 2.06.1981). nr 14. [w:] Dokumenty nauki społecznej Kościoła. cz. 2. red. M. Radwan i in. Rzym – Lublin 1987, s. 123.

Sienkiewicz E. Godność człowieka i narodu u podstaw współczesnego patriotyzmu polskiego. [w:] „Społeczeństwo”. 17 (2007), s. 772.

Słowo biskupów polskich z okazji przyjęcia Polski do Unii Europejskiej (18.03.2004).

Sobór Watykański II. Dekret *Ad gentes*. nr 15.

Sobór Watykański II. Deklaracja *Gravissimum educationis*. nr 3.

Sobór Watykański II. Konstytucja *Gaudium et spes*. nr 52.

Sobór Watykański II. Konstytucja *Gaudium et spes*. nr 75.

Wojtyła K. *Ojczyzna*. red. A. Bujak. Kraków 1983.

Wyszyński S. *Głos z Jasnej Góry*. Warszawa 1984.

Jan Paweł II. Homilia na Placu Zwycięstwa w Warszawie (2.06.1979). [w:] *W pielgrzymce do ojczyźnej ziemi*. red. Z. Modzelewski. Paryż 1980, s. 34.

Jan Paweł II. *Bądź z nami w każdy czas*. Modlitwa za Ojczyznę. red. S. Dziwisz i in. Watykan 1983.

Jan Paweł II. Homilia na Placu Zwycięstwa w Warszawie (2.06.1979). [w:] *W pielgrzymce do ojczyźnej ziemi*. red. Z. Modzelewski. Paryż 1980, s. 30.

Jan Paweł II. Homilia na zakończenie Drugiego Zgromadzenia Specjalnego Synodu Biskupów poświęconego Europie (23.10.1999). [w:] „L'Osservatore Romano” wyd. polskie. 20 (1999). nr 12. s. 49.

Jan Paweł II. Jesteśmy jedną wspólnotą odpowiedzialną za Polskę. Audycja dla uczestników rzymskiego spotkania Kraj-Emigracja (29.10.1990). nr 5.

Jan Paweł II. *Ojczyzna jest naszą matką ziemską*. [w:] *Pokój tobie. Polsko! Ojczyzno moja!*. red. S. Dziwisz i in.. Watykan 1983. s. 10.

Jan Paweł II. Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego ONZ (5.10.1995). [w:] „L'Osservatore Romano” wyd. polskie. 16 (1995) nr 11-12. s. 7.

Jan Paweł II. Przemówienie na gdańskiej Zaspie (12.06.1987). [w:] *Do końca ich umiłował. Trzecia wizyta duszpasterska w Polsce*. red. S. Dziwisz. Watykan 1987 s. 172.